20

tyle lat temu rozpoczęła się modernizacja Stadionu Śląskiego w Chorzowie.
WIĘCEJ » STRONA 8

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Nr 28 2012
KATOWICE
18.07.2012

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Henryk Grymel: Daliśmy czas na zawarcie porozumienia w sprawie przekazania pracowników do 14 sierpnia.
» STRONA 3

Ryszard Nadolski: Wyjazdy grupowe są tańsze od indywidualnych, dlatego cieszą się popularnością.
» STRONA 4

Od początku roku grupowe zwolnienia zapowiedziało już kilka dużych banków. Szacuje się, że do końca roku pracę może stracić nawet 2 tys. pracowników. Banki zwalniają, mimo że notują rekordowe zyski. W zeszłym roku zarobiły na czysto prawie 16 mld zł.

Rekordowe zyski banków, rekordowe zwolnienia

Do listopada 2012 roku bank BPH zamierza zwolnić ok. 600 pracowników. Podobną decyzję podjęło kierownictwo Citi Handlowego. W marcu zarząd banku poinformował o zamiarze likwidacji 60 placówek oraz wypowiedzeniu umów o pracę 590 osobom. Taką samą liczbę oddziałów ma zamiar zamknąć Nordea. Tam redukcja zatrudnienia ma objąć ok. 400 osób. Od czerwca trwają zwolnienia w BNP Paribas. Do połowy przyszłego roku ma tam pracować już o 410 pracowników mniej. Pod koniec września zwalniać zacznie DnB Nord. Bank jeszcze nie poinformował, ile osób straci pracę.

Czy fala zwolnień świadczy o gwałtownym pogorszeniu sytuacji finansowej polskiego sektora bankowego? Nic z tych rzeczy. Według danych Komisji Nadzoru Finansowego działające w Polsce banki wypracowały w zeszłym roku 15,7 mld zł zysku netto. W porównaniu z rokiem poprzednim zysk banków wzrósł o 37,5 proc., co w kryzysowych czasach stanowi ewenement na skale europejską.

Zysk netto sektora bankowego w Polsce

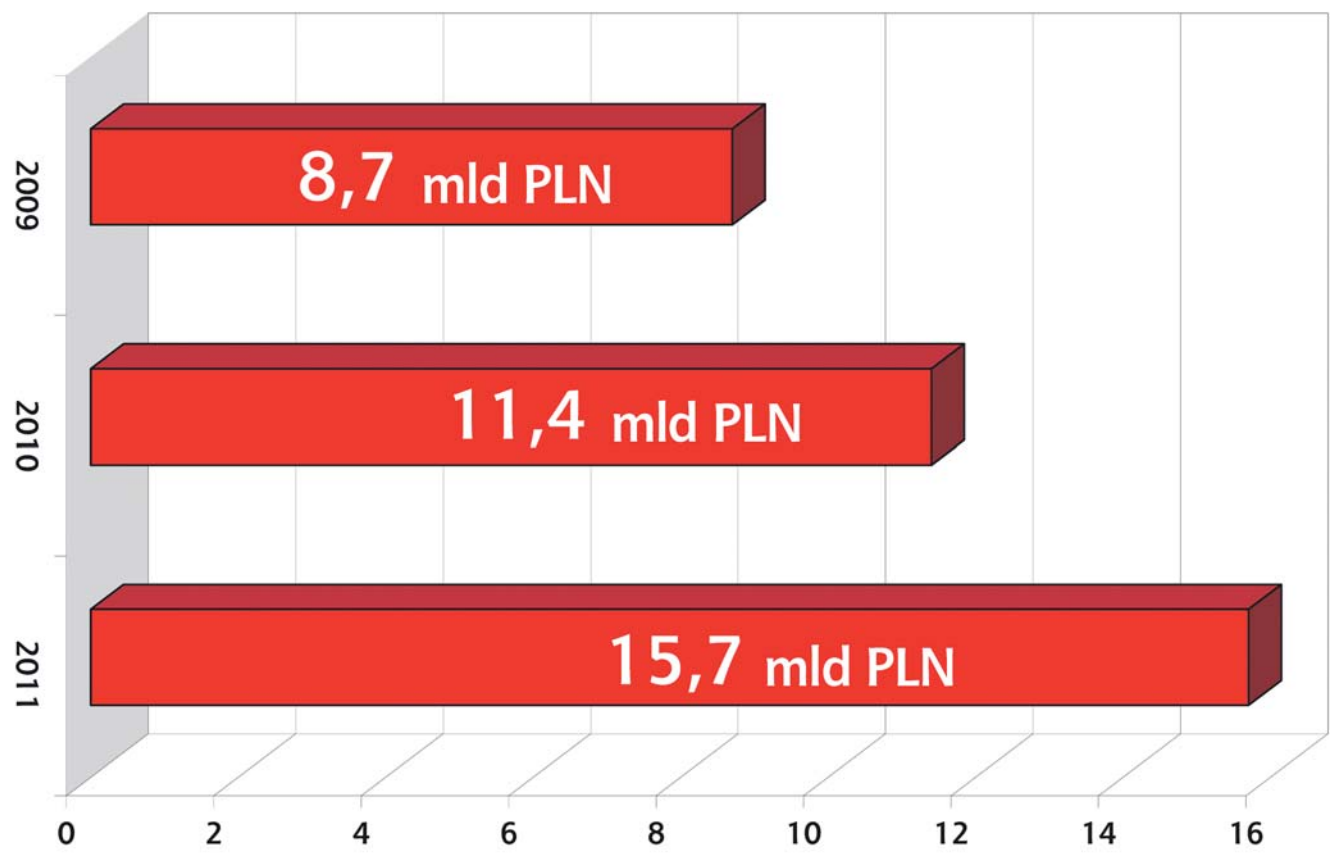

Dane: Komisja Nadzoru Finansowego

Blisko 70 proc. banków w Polsce znajduje się w rękach zachodnich inwestorów. Dla porównania w Wielkiej Brytanii jest to jedynie 30 proc., a w Niemczech 10 proc.

Cięcie kosztów

Czym więc należy tłumaczyć redukcje etatów? – To po prostu rozpaczliwe, prymitywne cięcie kosztów, które nie prowadzi przecież do jakichś strukturalnych przemian w tych instytucjach. Chodzi o to, co jest niestety charakterystyczne dla sektora bankowego, aby oszczędzając na pracownikach, uratować horrendalne bonusy i premie kierownictw tych banków – mówi Janusz Szewczak, główny ekonomista SKOK.

I rzeczywiście redukcje, które dotykają pracowników zwykle szerokim łukiem omijają kadrę kierowniczą. Dla przykładu prezes BPH, banku, który dzisiaj tnie zatrudnienie, zarobił w 2011 roku 3 miliony zł. Jego pobory w ciągu roku wzrosły o 48 proc. Dodatkowe świadczenia dla zagranicznych członków zarządu tego banku pochłonęły kolejne 5 mln zł (wzrost o 106 proc. rok do roku). Tymczasem pensje pracowników BPH, których ominą cięcia zatrudnienia, wzrosną w tym roku o ok. 1 proc. Dla znacznej części z nich oznacza to podwyżkę o kilkanaście zł.

Zyski trafiają zagranicę

W wyniku trwającej od dwudziestu lat prywatyzacji polskiego sektora bankowego, blisko 70 proc. banków w Polsce znajduje się w rękach zachodnich inwestorów. Dla porównania w Wielkiej Brytanii jest to jedynie 30 proc., a w Niemczech 10 proc. Jak wskazuje Janusz Szewczak, zyski wypracowywane w Polsce bardzo często są transferowane do zagranicznych banków matek. – W ostatnich miesiącach z polskich banków wypłynęło zagranicę od 15 do nawet 20 miliardów złotych. Metody drenażu są różne. Począwszy od dywidend, poprzez likwidację lokat, które spółki matki miały w swoich polskich oddziałach, a na różnego rodzaju umowach konsultingowych kończąc. Trzeba również zaznaczyć, że banki w naszym kraju są zadłużone w swoich zagranicznych centralach na kwotę 55 mld euro – podkreśla analityk.

Liczy się tylko sprzedaż

Jak wynika z danych KNF, sektor bankowy w naszym kraju zatrudniał w maju 2012 roku przeszło 176 tys. osób. Sytuacja pracowników tej branży z roku na rok jest coraz gorsza i nie chodzi tylko o kolejne fale redukcji zatrudnienia. – Opowieści o znakomitych zarobkach pracowników banków nie mają zbyt wiele wspólnego z rzeczywistością. Średnią wynagrodzeń znacząco zawyża kadra menedżerska, z kolei szeregowi pracownicy nierzadko zarabiają w okolicach płacy minimalnej. W większości banków ich pensje składają się z bardzo niskiej podstawy i premii zależnej od wyrobienia wyśrubowanych planów i norm sprzedażowych, które coraz trudniej jest wypełnić w kryzysowych czasach – mówi Alfred Bujara, przewodniczący Sekretariatu Krajowego Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

– W naszym banku premie menedżerów na każdym szczeblu zależą od wyników sprzedażowych ich podwładnych. Presja na wyniki schodzi coraz niżej i w końcu koncentruje się na pracowniku siedzącym za ladą w oddziale lub przy telefonie w call center. Wielu z nas dzień zaczyna od pigułek na uspokojenie. W takiej atmosferze bardzo trudno jest uśmiechać się do klientów – mówi pracownica jednego z dużych banków, która poprosiła o anonimowość.

Jak wskazuje Alfred Bujara, w bankach coraz częściej dochodzi do zjawisk mobbingu i poniżania pracowników. – Niemal codziennie docierają do nas takie sygnały. Niestety słysząc o zwolnieniach w kolejnych bankach, ludzie nie chcą podawać nazwisk, boją się bronić swoich praw w sądzie – podkreśla szef SKBHiU.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

LICZBA tygodnia

14 proc.

tyle według prognoz ekonomistów wyniesie w Polsce stopa bezrobocia na koniec 2012 roku. Eksperci oceniają, że tegoroczny czerwiec był najgorszym od 6 lat pod względem sytuacji na rynku pracy. Bez pracy są 2 miliony Polaków, a wskaźnik bezrobocia w Polsce wynosi 12,6 procent. W Podlaskiem stopa bezrobocia jest jeszcze wyższa, sięga 14 procent. Najgorsza sytuacja na rynku pracy jest w powiecie grajewskim, gdzie bezrobocie wynosi prawie 22 procent i w sejneńskim – prawie 20 procent. Najmniej zarejestrowanych bezrobotnych jest w powiecie wysokomazowieckim (prawie 8,5 proc.) i bielskim (9 proc.). Z prognoz ekonomistów wynika, że 14-procentowe bezrobocie może utrzymywać się przez większość 2013 roku.

WIEŚCI z gospodarki

» **W CZERWCU CENY TOWARÓW** i usług konsumpcyjnych wzrosły o 0,2 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca – poinformował GUS. Największy wpływ na wysokość tego wskaźnika miały podwyżki cen żywności (0,7 proc.) oraz opłat związanych z rekreacją i kulturą (0,6 proc.).
Wśród produktów żywnościowych, najbardziej podrożały owoce (7,5 proc.), mięso (średnio o 1,3 proc.), ryż (1 proc.) oraz mąka (0,8 proc.). Zdrożały również ryby i warzywa. Natomiast wydatki związane z mieszkaniami wzrosły o 0,1 proc.
Wzrosły także ceny w hotelach i restauracjach oraz usługi fryzjerskie i kosmetyczne. Natomiast mniej płaciliśmy za transport oraz za odzież i obuwie, co było związane z początkami letnich wyprzedaży.
Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w porównaniu do czerwca 2011 roku wyniósł 4,3 proc. (w maju 3,6 proc.). Oznacza to, że wskaźnik inflacji znajduje się powyżej górnej granicy odchyleń od celu inflacyjnego, który został wyznaczony przez Radę Polityki Pieniężnej na poziomie 2,5 proc.

» **RÓWNOCZEŚNIE GUS PRZEDSTAWIŁ DANE** dotyczące zatrudnienia i wynagrodzenia za czerwiec 2012 roku. W stosunku do czerwca ubiegłego roku wynagrodzenia wzrosły o 4,3 proc. Dokładnie tyle, ile wyniosła inflacja. A więc mimo że przeciętne wynagrodzenie wyniosło 3754,48 zł trudno mówić o realnym wzroście płac. Podwyżki zostały zjedzone przez inflację.
Natomiast zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w skali roku wzrosło zaledwie o 0,1 proc. To mniej, niż prognozowali analitycy. Zdaniem ekonomistów tak minimalny wzrost wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w skali roku stanowi poważny powód do niepokojów. Tym bardziej, że w drugiej połowie roku należy spodziewać się redukcji etatów w instytucjach publicznych, szkołach i budownictwie. Wzrost bezrobocia i realny spadek płac może doprowadzić do pogorszenia nastrojów społecznych.

» **3,761 MLD ZŁ – TYLE WYNIOSŁY PRZYCHODY** z prywatyzacji w pierwszej połowie 2012 roku – poinformowało Centrum Informacyjne Rządu (CIR).
Ta kwota obejmuje prywatyzację branżową oraz giełdową.
– W pierwszej połowie roku zrealizowano 159 projektów prywatyzacyjnych, w tym 148 projektów dla spółek objętych „Planem prywatyzacji na lata 2012-2013" oraz 11 projektów dodatkowych – czytamy w komunikacie wydanym przez CIR.
Z komunikatu wynika, że przekształcenia własnościowe zostały zakończone w 60 spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Trwają w 73 spółkach.
Całkowity dochód z prywatyzacji zaplanowany w ustawie budżetowej na 2012 rok ma wynieść 10 mld zł.

» **W 2013 ROKU CZEKA NAS DROGOWA ZAPAŚĆ.** Nie powstanie ani jeden kilometr autostrady – alarmuje Dziennik Gazeta Prawna.
Zdaniem dziennika wydatki na budowę nowych dróg w przyszłym roku spadną o połowę, GDDKiA planuje tylko kilka inwestycji, a zastój jest związany z oczekiwaniem na nowy budżet unijny na lata 2014-2020.
Gazeta przypomina też, że od początku roku zbankrutowało 110 firm budowlanych, a mniej pieniędzy i ograniczenie inwestycji będą stanowiły dodatkowy cios dla branży.

OPRAC. AGA

TRZY pytania

Jan Jelonek, przewodniczący Solidarności w Hucie Cynku Miasteczko Śląskie.

Liczymy, że decydenci się opamiętają

13 lipca w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław" w Bukownie odbył się protest w sprawie równego traktowania podmiotów energochłonnych w całej UE. W jaki sposób problem wdrożenia rozwiązań systemowych dla odbiorców energochłonnych w Polsce dotyczy skonsolidowanej w 2010 roku z ZGH „Bolesław" Huty Cynku Miasteczko Śląskie?

– Rząd tworzy politykę energetyczną, zwiększając koszty energii poprzez dodatkowe opłaty i podatki. To właśnie w Polsce występują najbardziej niekorzystne warunki do inwestowania w całej UE, z uwagi na najwyższe koszty zakupu i dostawy energii. Taka polityka jest dla nas nie do przyjęcia. Tu nie trzeba wyważać drzwi, tu trzeba równego traktowania przez rząd podmiotów energochłonnych, na takich samych zasadach jak w innych krajach UE. My, w Miasteczku Śląskim, wiemy, co to znaczy widmo bezrobocia, gdy upadnie największy zakład, a zarazem żywiciel wielu setek rodzin.

Czy w przeciwieństwie do rządu macie konkretne propozycje, dotyczące rozwiązań systemowych dla zakładów energochłonnych ?

– Wraz z prezesem ZGH „Bolesław" przedstawiamy je od 5 lat. Mamy wspólny zespół roboczy przy Ministerstwie Gospodarki, w pracach którego uczestniczą też przedstawiciele resortów skarbu i finansów. Wszystkie mają wpływ na działania, zmierzające do wypracowania pozytywnych rozwiązań w tym zakresie. Ale w naszej ocenie stanowisko Ministra Finansów jest nieprzejednane i można by się pokusić o stwierdzenie, czy jest to resort polskiego rządu. W 2013 roku ceny energii w Polsce wzrosną o 30 proc., a w następnych latach o kolejne 60 proc. Ceny dla odbiorców indywidualnych w 2013 roku wzrosną o ponad 20 proc. Nawet ćwierć miliona ludzi zatrudnionych w hutnictwie i w innych branżach energochłonnych może trafić na bruk, bo spadnie potencjał i konkurencyjność polskiej gospodarki. Pracodawcy przeniosą produkcję do państw, w których nie obowiązują zapisy pakietu klimatycznego. Tylko przemysł stalowy za samą energię płaci ponad 500 mln zł rocznie, więcej niż podobne zakłady w UE. A 500 mln zł to roczne koszty utrzymania około 10 tys. miejsc pracy.

Tylko przemysł stalowy za samą energię płaci ponad 500 mln zł rocznie. A 500 mln zł to roczne koszty utrzymania około 10 tys. miejsc pracy.

Czy Solidarność z „Miasteczka Śląskiego" będzie wspierać akcję protestacyjną w ZGH „Bolesław"?

– Wiemy, co znaczy balansować na granicy upadłości i dlatego będziemy wspierać wszelkie działania, aby uzmysłowić decydentom, że tak niewiele trzeba, by uratować zakłady i miejsca pracy. Liczymy, że się opamiętają.

AGA

CHODZI O TO zwłaszcza...

W ostatni piątek przez Katowice i miasta ościenne przetoczyła się w przenośni i dosłownie najbardziej prestiżowa kolarska impreza w Polsce Tour de Pologne. Jeżeli komuś po Euro mało było sportowych emocji trafiła mu się kolejna gratka i to nie w żadnej Warszawie czy innym Kijowie, ale na naszej śląskiej ziemi. Jeżeli ktoś igrzysk ma już dosyć to... miał pecha. Władze Katowic wymyśliły szatański sposób, aby skłonić do uczestnictwa w Tourze nawet tych, którzy myślą, że Lance Armstrong był pierwszym człowiekiem na księżycu. Trik zadziałał nie tylko na rdzennych mieszkańców stolicy Górnego Śląska, ale także na wszystkich tych, którzy w mieście owym w pocie czoła zarabiają na swoją miseczkę ryżu.

Pomysł genialny w swojej prostocie. Nie trzeba było setek tysięcy złotych na jakieś tam strefy kibica czy inne cuda na kiju. Wystarczyło na cały dzień zamknąć wszystkie główne szlaki komunikacyjne w mieście i problem rozwiązany. Jak już się na chama do Katowic w dzień wyścigu pchałeś to teraz siedź, oglądaj, rób tłum i nie marudź. Jeżeli przytomnie wziąłeś urlop, to jest przynajmniej szansa, że z nudów obejrzysz kolarzy z Katowicami w tle w telewizji. Mnie urlopu było szkoda i postanowiłem zaryzykować. Chytrze, jak mi się z wtedy wydawało, wymyśliłem sobie, że jeżeli zerwę się z pracy nieco wcześniej, to uda mi się zdążyć na ostatni tramwaj i niczym Ryszard Szurkowski umknę przed peletonem.

Promotorzy Touru okazali się jednak jeszcze sprytniejsi i ostatni tramwaj wbrew zapowiedziom na stronie internetowej z rozkładem jazdy, puścili pół godziny wcześniej. I tak po raz kolejny władza choć w tym przypadku na szczeblu lokalnym udowodniła mi, że lepiej wie co jest dla mnie dobre. Zamiast piątkowe upalne popołudnie spędzić w domu, trwoniąc pewnie czas na jakieś bzdury, mogłem na własne oczy zobaczyć dramatyczny finisz IV Etapu przed katowickim Spodkiem. Organizatorzy Touru zadowoleni, kolarze zadowoleni, ja zadowolony.

Foto: Gajowy

Jak już się na chama do Katowic w dzień wyścigu pchałeś **to teraz siedź, oglądaj, rób tłum i nie marudź.**

Zadowolić postanowił nas wszystkich również premier wespół z ministrem pracy. I nie chodzi tu niestety o kolarski wyścig (choć gdyby tegoroczny Tour wygrał Polak, następnego dnia jak nic we wszystkich zaprzyjaźnionych mediach oglądalibyśmy, jak gości na śniadaniu w KPRM), ale o wysokość płacy minimalnej.

Jakiś mądry człowiek w ustawie o minimalnym wynagrodzeniu za pracę zamieścił przepis, że jego wysokość co roku będzie ustalana przez rząd i partnerów społecznych w Komisji Trójstronnej. Dzięki takiemu rozwiązaniu o wysokości najniższego wynagrodzenia mieli decydować nie tylko oderwani od rzeczywistości politycy, którzy o kosztach życia w naszym kraju wiedzą tyle, ile im powiedział kolega z poselskiej ławy, poseł I, II i wszystkich innych kadencji. Tyle w teorii. Rząd peło od paru lat forsuje w Komisji Trójstronnej nową świecką tradycję. Donek tudzież donkowy minister spotyka się z partnerami społecznymi, mówi, ile będzie wynosiła płaca minimalna i wychodzi. Tak stało się również w zeszły piątek. Konsultacje były? Były. Dialog społeczny jest? Jest. Donek będzie zadowolony, ministrowie będą zadowoleni, pracownicy muszą być zadowoleni.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

1 sierpnia przed siedzibą Przewozów Regionalnych w Warszawie kolejarskie związki zawodowe przeprowadzą wspólną akcję protestacyjną. Kolejarze domagają się przekazania pracowników i taboru likwidowanego Śląskiego Zakładu PR do spółki Koleje Śląskie.

W sierpniu protest kolejarzy

Właśnie 1 sierpnia będzie się odbywać posiedzenie rady nadzorczej PR, więc mamy gwarancję, że w budynku będą zarówno członkowie rady, jak i zarządu spółki – mówi Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność.

Pikieta przed warszawską siedzibą Przewozów Regionalnych będzie pierwszą, ale najprawdopodobniej nie jedyną akcją protestacyjną w obronie blisko 2 tys. pracowników ŚZPR. – Daliśmy władzom Przewozów Regionalnych i Kolei Śląskich czas na zawarcie porozumienia w sprawie przekazania pracowników do nowej spółki do 14 sierpnia. Po upływie tego terminu będziemy zmuszeni do przeprowadzenia dużo ostrzejszych form protestu. Strajk jest ostatecznością, ale nie możemy go wykluczyć, bo tutaj chodzi o 2 tysiące miejsc pracy i my na pewno tego nie odpuścimy – zaznacza szef kolejarskiej „S”.

Śląski Zakład Przewozów Regionalnych ma wozić pasażerów tylko do końca 2012 roku. Po Nowym Roku zostanie zlikwidowany. W czerwcu Zarząd Województwa Śląskiego, współwłaściciel ŚZPR, podjął decyzję o zleceniu obsługi wszystkich kolejowych połączeń pasażerskich w regionie spółce Koleje Śląskie bez procedury przetargowej.

Foto: wikipedia.pl

Śląski Zakład Przewozów Regionalnych ma wozić pasażerów tylko do końca 2012 roku. Po Nowym Roku zostanie zlikwidowany

W odpowiedzi na decyzję Urzędu Marszałkowskiego kolejarska Solidarność zaproponowała, aby pracownicy tej spółki zostali przekazani Kolejom Śląskim na zasadzie artykułu 23[1] Kodeksu pracy, który mówi o przejęciu przez nowy podmiot zorganizowanej części przedsiębiorstwa wraz z pracownikami. Jak przekonują związkowcy, takie rozwiązanie byłoby nie tylko odpowiedzialne społecznie, ale również najkorzystniejsze dla wszystkich zainteresowanych stron. Pracownicy PR zachowaliby miejsca pracy, a KŚ zyskały tabor niezbędny do obsługi połączeń w całym województwie. Dzisiaj Koleje Śląskie zatrudniają zaledwie 320 osób i dysponują ok. 20 pociągami.

– Choć wydawało się, że wszystkie strony, także marszałek Adam Matusiewicz, wykazują w tej sprawie dobrą wolę, na razie nie zrobiono kompletnie nic. Zapowiedziane na 10 lipca posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, które miało być poświęcone sytuacji w ŚZPR, zostało odwołane piętnaście minut przez planowanym rozpoczęciem. Co gorsza wbrew wcześniejszym deklaracjom marszałka, prezes Kolei Śląskich w jednym z wywiadów powiedział ostatnio, że o żadnym 23[1] nie ma mowy, a KŚ będą zatrudniać ludzi poprzez agencje pracy tymczasowej. Wydaje się, że albo pan marszałek nie ma wpływu na prezesa powołanej przez siebie spółki, albo, co bardziej niepokojące, świadomie mówi jedno, a robi zupełnie co innego – podkreśla Grymel.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Boją się, że stracą kontrakt z NFZ

Związki zawodowe działające w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach obawiają się utraty kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

– To będzie oznaczało likwidację szpitala powiatowego i utratę 1,5 tys. miejsc pracy – mówi Jacek Szarek, przewodniczący MOZ NSZZ Solidarność Państwowego Ratownictwa Medycznego w Katowicach, do której należy organizacja związkowa w szpitalu w Tarnowskich Górach.

– Ryzyko utraty kontraktu jest związane z bałaganem prawno-organizacyjnym, który jest wynikiem przekształceń własnościowych w szpitalu rozpoczętych półtora roku temu. To właśnie wtedy, wbrew stanowisku związków zawodowych, starostwo powiatowe przekształciło nasz szpital w spółkę akcyjną będącą w 100 proc. własnością starostwa. Oddaliśmy sprawę do sądu administracyjnego i w czerwcu tego roku Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ta decyzja była niezgodna z prawem. Nakazał wrócić do starej formuły własnościowej, czyli szpital na powrót ma się stać samodzielnym publicznym zakładem opieki zdrowotnej (SPOZ). Jednak ta, wydawałoby się organizacyjna zmiana, ciągnie za sobą takie konsekwencje prawne i finansowe, które mogą doprowadzić do upadłości szpitala – wyjaśnia Szarek.

– Kontrakt został podpisany ze spółką akcyjną i ona nie może go przekazać innemu podmiotowi, czyli SPOZ. Spółka nie może też przekazać pracowników do SPOZ na zasadzie art. 23[1] Kodeksu pracy, tylko musi ich zwolnić i wypłacić odprawy, a to oznacza potężne problemy finansowe, bo szpital już jest zadłużony na ponad 18 mln zł. I niestety nikt nie ma pomysłu, jak uniknąć konsekwencji tych niefortunnych przekształceń. Przedłużanie się tej sytuacji w konsekwencji doprowadzi do tego, że stracimy kontrakt i szpital trzeba będzie zlikwidować – dodaje Szarek.

Foto: TŚD

Utrata kontraktu oznaczałałaby likwidację szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach

Wielospecjalistyczny Szpital Powiatowy w Tarnowskich Górach ma 550 łóżek. Zatrudnia ponad 1,5 tys. osób.

NY

KRÓTKO

Negocjacje w JSW

»17 LIPCA ODBYŁO SIĘ pierwsze spotkanie przedstawicieli związków zawodowych z Jastrzębskiej Spółki Węglowej z reprezentantami zarządu spółki. Przedmiotem rozmów są związkowe postulaty dotyczące 7-proc. wzrostu wynagrodzeń i odstąpienia od nowych zasad zatrudniania pracowników przyjmowanych do pracy po 15 lutego 2012. – Przedstawiliśmy swoje propozycje rozwiązania tych problemów. Teraz zajmie się nimi zarząd spółki. Kolejne spotkanie zaplanowaliśmy na czwartek 19 lipca – powiedział Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW. – Po tym spotkaniu jestem optymistycznie nastawiony do czwartkowych rozmów i liczę, że uda się rozwiązać konflikt przy stole negocjacyjnym bez konieczności prowadzenia dalszych akcji protestacyjno-strajkowych.

Podwyżki w Zabrzu

» O 1,5 PROC. WZROŚNIE średnie wynagrodzenie w Fortum Zabrze. To efekt porozumienia zawartego pomiędzy związkami zawodowymi, a zarządem firmy. W skład tego wzrostu wchodzi zarówno podwyżka płac średnio o 47 zł brutto, jak i wzrost ekwiwalentu za deputat węglowy.
– To nieduża podwyżka. Aby przynajmniej wyrównać realny spadek płac spowodowany inflacją, powinna być trzy razy wyższa i o taką walczyliśmy, ale nasza propozycja nie została zaakceptowana przez pracodawcę. Rozmawialiśmy z załogą i wspólnie uznaliśmy, że lepiej otrzymać niższą podwyżkę, niż w ogóle jej nie dostać – mówi Wiesław Kostecki, przewodniczący Solidarności w Fortum Zabrze. – Mamy świadomość, że są zakłady i branże, które uzyskały dużo większe podwyżki, ale są też takie, w których podwyżek nie ma, a co gorsza, płace bywają zamrożone już od kilku lat, albo nawet obniżane. Będziemy bacznie obserwować wyniki finansowe naszej firmy i jeśli ocenimy, że się poprawiają, to w przyszłym roku wrócimy do rozmów płacowych – dodaje przewodniczący.
Podwyżki zostaną wypłacone z pensją za lipiec, czyli na początku sierpnia, wraz z wyrównaniem za poprzednie miesiące. Zgodnie z porozumieniem podwyżka płac zasadniczych obowiązuje od 1 kwietnia tego roku, a wyższy deputat od 1 stycznia 2012 roku.

Rada Pracowników Fortum Zabrze

» W DNIACH 12 I 13 LIPCA odbyły się wybory do rady pracowników Fortum Zabrze. W skład trzyosobowej rady weszli dwaj kandydaci popierani przez zakładową Solidarność: **Krzysztof Rudnik** i **Wojciech Trzebieniak**. Trzecim członkiem został Piotr Menzel. Frekwencja wyniosła ponad 62 proc. uprawnionych, co oznacza, że wybory są ważne. – Jesteśmy zadowoleni z wyniku, bo obaj kandydaci popierani przez nasz związek weszli w skład rady. Cieszy nas też wysoka frekwencja. Zważywszy na fakt, że mamy sezon urlopowy, ponad 62 proc. to bardzo dobry wynik. Chciałbym podziękować pracownikom za liczny udział w głosowaniu i za poparcie dla naszych kandydatów – powiedział Wiesław Kostecki, przewodniczący zakładowej Solidarności.
Związkowcy od kilkunastu miesięcy walczyli o zorganizowanie wyborów do rady pracowników w Fortum Zabrze. – Istnienie w zakładzie rady pracowników jest bardzo ważne z punktu widzenia interesów załogi, bo pracodawca ma ustawowy obowiązek informować członków tej rady o kondycji finansowo-ekonomicznej zakładu oraz argumentować swoje posunięcia dotyczące płac i poziomu zatrudnienia – podkreśla Kostecki.

OPRAC. NY

Największym atutem wczasów i wycieczek organizowanych przez komisje zakładowe NSZZ Solidarność **są atrakcyjne ceny i sprawdzone ośrodki.**

Praca, płaca i wypoczynek

W programie wycieczek organizowanych przez Solidarność z Elektrowni Jaworzno III zawsze musi się znaleźć tygodniowy wypad na narty, kilka wycieczek w góry i wyjazd za granicę. W tym roku była to włoska Liguria z przejazdem przez Monako i zwiedzaniem trasy wyścigu Monte Carlo. W poprzednich latach Hiszpania, Grecja i Chorwacja. Na wrzesień zaplanowano wycieczkę do Lwowa. – Te wycieczki cieszą się dużym zainteresowaniem. Ludzie zawsze wracają zadowoleni – mówi Krzysztof Junik z zakładowej Solidarności.

Przyznaje, że bardzo ważna jest możliwość uzyskania dofinansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, z którego korzystają wszyscy pracownicy elektrowni. Ponadto członkowie związku mogą liczyć na dopłaty od komisji zakładowej. W przypadku wycieczki trzydniowej jest to nawet 50 zł na dobę. Krzysztof Junik podkreśla, że organizując wyjazdy, korzysta tylko ze sprawdzonych kontaktów, a jego śladem idą już inne komisje oddziałowe wchodzące w skład grupy Tauron Wytwarzanie.

18 lipca 66 pracowników Uniwersytetu Śląskiego wyjedzie na wczasy do Pogorzelicy. Organizatorem wyjazdu jest komisja zakładowa NSZZ Solidarność. – Płace na uczelni nie są zbyt wysokie i nie wszystkich stać na wyjazd z biurem podróży. My każdą wycieczkę planujemy od podstaw, sami szukamy noclegów, przewoźników i przewodników. Dzięki temu nasza oferta jest tańsza, niż jakiegokolwiek biura podróży. Tak kalkulujemy koszty, żeby jak najwięcej osób mogło pojechać – mówi Izabela Rygielska z Solidarności UŚ. Podkreśla, że związkowcy otrzymują dofinansowanie od komisji zakładowej, dopłata na dziecko wynosi 200 zł.

Nasza oferta jest tańsza, niż jakiegokolwiek biura podróży. Tak kalkulujemy koszty, żeby jak najwięcej osób mogło pojechać – mówi Izabela Rygielska.

Oprócz dziesięciodniowych wczasów nad morzem uniwersytecka Solidarność organizuje kilka krótszych wycieczek m.in. podczas majówki i weekendu z Bożym Ciałem. Zainteresowaniem cieszy się wyjazd na narty, przeważnie na Słowację i wycieczki w góry. – W zeszłym roku byliśmy w Bieszczadach, w tym wybieramy się do Kotliny Kłodzkiej – dodaje Rygielska.

Foto: Wikipedia

W programie wycieczek organizowanych przez Solidarność z Elektrowni Jaworzno III była m.in. włoska Liguria z przejazdem przez Monako i zwiedzaniem trasy wyścigu Monte Carlo

– Organizujemy wczasy i wycieczki, bo kopalnia już się tym nie zajmuje, a ludzie chcą jeździć – mówi Jacek Rączka z Solidarności kopalni Kazimierz-Juliusz.

W ofercie tej komisji od lat znajdują się wczasy nad morzem, m.in. w Pobierowie i Łukęcinie oraz dwutygodniowy wyjazd za granicę. – Oferujemy sprawdzone ośrodki i atrakcyjne ceny, zapewniamy transport. Zawsze chętnych jest więcej, niż miejsc – mówi Jacek Rączka.

Solidarność z ArcelorMittal Poland w Dąbrowie Górniczej współpracuje z innymi organizacjami związkowymi oraz z biurem podróży działającym przy firmie. – We wszystkich komisjach wydziałowych mamy wyznaczone osoby, zajmujące się organizowaniem imprez. Osoby te wyszukują wycieczki, uzgadniają je z biurem podróży, przyjmują zaliczki i za pośrednictwem biura finalizują wyjazd – wyjaśnia Stanisław Szrek z zakładowej Solidarności w dąbrowskim oddziale AMP.

Dzięki takiej współpracy związkowcy są w stanie zorganizować około 20 kilkudniowych wyjazdów nad morze w ciągu wakacji, m.in. do Krynicy Morskiej, Kołobrzegu, Darłówka i Mielna. W ofercie znajdują się też wycieczki krajowe i zagraniczne do Włoch, Hiszpanii, czy Słowacji.

Organizacja wypoczynku, podobnie jak w innych zakładach odbywa się w oparciu o regulamin wykorzystania środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Stanisław Szrek podkreśla, że członkowie Solidarności, oprócz dofinansowania z funduszu, otrzymują dopłaty ze związku. Ich wysokość jest uzależniona od regulaminów wypracowanych na poszczególnych wydziałach.

Połów dorsza z kutra – to gwóźdź programu wycieczki nad morze, którą od 9 lat organizuje Solidarność z kopalni Sośnica-Makoszowy. Komisja zakładowa ma w swojej ofercie kilkanaście imprez w ciągu roku, ale mogą z nich korzystać tylko członkowie Solidarności i ich rodziny. – Wspieramy naszych związkowców nie tylko pomocą prawną i pilnowaniem, żeby otrzymywali to, co im się należy, ale również organizując im wypoczynek. Wyjazdy grupowe są tańsze od indywidualnych, dlatego cieszą się popularnością – mówi Ryszard Nadolski z zakładowej Solidarności.

AGNIESZKA KONIECZNY

Co dalej z ogródkami działkowymi?

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował aż 24 z 50 artykułów ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych. Co ten wyrok oznacza dla miliona użytkowników działek i ich rodzin? Kto zyska a kto straci? – to najczęściej zadawane pytania po wyroku TK.

– Ta działka to całe moje życie, mój raj na ziemi – mówi Jerzy Sonek przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów NSZZ Solidarność dawnej huty Baildon.

Działkę należącą kiedyś do kopalni Kleofas kupił 30 lat temu. Od tamtej pory spędza na niej każdą wolną chwilę. Tutaj odpoczywa, ma swoje gołębie i oczko wodne. Ostatnio zaangażował się w remont działkowej świetlicy. Wychodzi z domu rano, wraca wieczorem.

Magdalena Zych z Muzeum Etnograficznego w Krakowie wraz z zespołem przez dwa lata realizowała projekt badawczy pt. „dzieło-działka" (także w Katowicach) i jest przekonana, że ogródki działkowe są bardzo ważnym elementem codzienności dla ich użytkowników. – Wielu osobom nadają sens w życiu, którego nie daje nic innego. Działki angażują, są przestrzenią dla zdrowia oraz osobistych i duchowych korzyści – mówi Magdalena Zych.

Pan Jerzy jest zaskoczony wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, ale przyznaje, że do tej pory bardziej od przepisów ustawy interesowała go działka. Nie zdawał sobie sprawy z przywilejów, z jakich korzysta Polski Związek Działkowców. Jego zdaniem wprowadzenie pewnych zmian w zarządzaniu ogródkami działkowymi miałoby sens. – Każdy region ma statutowe władze, więc powinniśmy być bardziej niezależni – mówi Jerzy Sonek.

– Polski Związek Działkowców jest dużą organizacją, zarządzającą ogromnym terenem. Jeżeli istnieje potrzeba społecznej dyskusji na ten temat, to trzeba rozmawiać. Wszystko jest do negocjacji – zaznacza Magdalena Zych.

Foto: TŚD

Praca w ogródku działkowym wielu osobom nadaje sens w życiu

Pojawia się tylko pytanie, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego będzie początkiem zmian w zarządzaniu rodzinnymi ogródkami działkowymi, czy początkiem ich końca? Czy zarzucenie Polskiemu Związkowi Działkowców monopolu jest tylko drogą do odebrania atrakcyjnych terenów?

Punktem wyjścia do tej dyskusji powinno być przypomnienie, że działki służą nie tylko ich użytkownikom. – Dla innych mieszkańców miast ogródki działkowe są rezerwuarem bioróżnorodności w mieście i pewną odskocznią, o ile oczywiście chcą z niej korzystać – dodaje Magdalena Zych.

Jej zdaniem zarzucanie użytkownikom działek, że nie płacą za nie podatków jest tematem zastępczym. – Działkowcy są mieszkańcami miast, więc odprowadzają podatki. A na działkach nie ma nieruchomości, bo altanka w świetle prawa budowlanego nie jest budynkiem. Więc czy mają płacić ogromne pieniądze za prawo do uprawy ziemi? – pyta Magdalena Zych.

Podkreśla, że innym ważnym walorem działek jest aktywizacja seniorów. – Miasta tworzą specjalne strefy ekonomiczne, w których inwestorzy są zwalniani z podatków. Dlaczego nie można pomyśleć o ogródkach działkowych, jak o specjalnych strefach, gdzie ludzie są zwalniani z opłat, ale w zamian za to miasto nie wydaje pieniędzy na aktywizację ludzi starszych – przekonuje autorka badań.

Przypomina, że działki powstawały na nieużytkach, które ktoś ciężką pracą zamienił w atrakcyjne tereny. Dzisiaj te tereny stanowi łakomy kąsek, zarówno dla zadłużonych gmin, które szukają sposobów na podratowanie finansów, jak i dla deweloperów. – Nie ulega wątpliwości, że właśnie o to chodzi – zaznacza Magdalena Zych.

Większość przepisów zakwestionowanych przez Trybunał Konstytucyjny straci moc po upływie 18 miesięcy od ogłoszenia wyroku. Czy po tym czasie rodzinne ogródki działkowe się obronią, nie wiadomo?

AGA

8 lipca pod Krzyżem Wdzięczności w Lublinie **zainaugurowane zostały obchody 32. rocznicy Lubelskiego Lipca 1980 roku.**

Rocznica Lubelskiego Lipca 1980 roku

Związkowcy z Solidarności, parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty w miejscach upamiętniających lubelskie strajki. Poświęcona została też tablica upamiętniająca uczestników tamtych wydarzeń

– Polsce wolność nigdy sama nie przychodziła. Zawsze trzeba było płacić za nią cenę wysoką, najczęściej życia, ale był taki etap, kiedy nie trzeba było płacić krwią. Należy o tym pamiętać i przekazywać wiedzę o tym kolejnym pokoleniom– mówił podczas uroczystości Marian Król, przewodniczący Solidarności Regionu Środkowowschodniego.

Strajk rozpoczął się 8 lipca 1980 roku w Państwowych Zakładach Lotniczych w Świdniku. Jego bezpośrednimi przyczynami były podwyżka cen żywności i złe warunki pracy. Robotnicy żądali też likwidacji przywilejów dla rządzących. 11 lipca tzw. „komitet postojowy" z PZL w Świdniku podpisał porozumienie ze stroną rządową, w którym wywalczył m.in. podwyżki płac i gwarancje nie karania przywódców protestu. Jednak w tym czasie w całym regionie protestowało już wiele innych przedsiębiorstw. W sumie w ponad 150 zakładach strajkowało około 50 tys. pracowników. Najbardziej dotkliwy dla władz miasta był strajk komunikacji miejskiej oraz protest na kolei. Tam robotnicy przyspawali lokomotywy do torów.

Foto: wikipedia.pl

Kilka tygodni po Lubelskim Lipcu podpisano w Szczecinie pierwsze z porozumień sierpniowych

Protesty nie przeniosły się jednak na ulice. Robotnicy zakładali komitety strajkowe i prowadzili z władzami negocjacje. Do 20 lipca podpisane zostały porozumienia pomiędzy wszystkimi strajkującymi załogami a stroną rządową. Robotnikom udało się wywalczyć zmiany socjalne bez przelewu krwi. Dziś nie ma wątpliwości, że bez prowadzonych przez nich protestów miesiąc później nie rozpocząłby się „karnawał Solidarności".

Tegoroczne obchody Lubelskiego Lipca '80 Solidarność Regionu Środkowowschodniego zorganizowała niekonwencjonalnie, kierując je głównie do młodych ludzi.

Najbardziej dotkliwy dla władz miasta był strajk komunikacji miejskiej oraz protest na kolei. **Robotnicy przyspawali lokomotywy do torów.**

8 lipca w Lublinie zainaugurowana została impreza pt. „32. rocznica Lubelskiego Lipca '80 na wesoło!". Za sprawą Fabryki Gier Historycznych, Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie oraz NSZZ Solidarność Regionu Środkowowschodniego przez wszystkie dni obchodów w namiotach rozstawionych w centrum miasta można pograć w gry planszowe, związane z wydarzeniami sprzed 32 lat. Jest wśród nich m.in. planszówka „W Zakładzie. Lubelski Lipiec '80", w której gracz wciela się w pracownika fabryki w Świdniku. W trolejbusie z tamtych lat, zwanym „Ziutkiem", prezentowana jest wystawa o strajkach.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Już wkrótce 32. urodziny

Zbliża się 32. rocznica podpisania Porozumienia Jastrzębskiego i Porozumienia Katowickiego, czyli urodziny śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Regionalne obchody rocznicy odbędą się w Jastrzębiu Zdroju 3 i 8 września.

3 września pod pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego przy kopalni Zofiówka (d. Manifest Lipcowy) zostanie odprawiona msza polowa pod przewodnictwem metropolity górnośląskiego abp. Wiktora Skworca. 8 września będziemy świętować 32. urodziny naszego związku na Stadionie Miejskim w Jastrzębiu. Z tej okazji organizujemy tam piknik i koncert.

Podczas imprezy wystąpią m.in. The Blues Experience, Kabaret Młodych Panów oraz Dżem. Początek pikniku o godz. 16.00, o godz. 17.00 rozpocznie się występ kabaretu, następnie zagra The Blues Experience, potem odbędzie się konkurs, a w finale o godz. 20.00 wystąpi gwiazda wieczoru – zespół Dżem.

Komisje zakładowe, które chcą kupić karnety z bonami gastronomicznymi i kuponem konkursowym dla swoich członków, proszone są o kontakt z biurem administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, tel. 32 353 84 25 wew. 199 i 103, email: administracja@solidarnosckatowice.pl.

NY

Obchody w Hucie Katowice

11 września tradycyjnym złożeniem kwiatów pod pomnikiem Porozumienia Katowickiego Solidarność z Huty Katowice uczci 32 rocznicę tego historycznego wydarzenia. Uczestnicy uroczystości złożą też wiązanki pod krzyżem znajdującym się za bramą główną zakładu. Rocznicowe obchody rozpocznie msza święta w sanktuarium pw. św. Antoniego Padewskiego w Dąbrowie Górniczej-Gołonogu.

– Na zakończenie uroczystości w części artystycznej wystąpi zespół zespół Music Joy pod kierownictwem Agnieszki Bielnik-Witomskiej ze Studia Piosenki i Musicalu przy Centrum Kultury w Knurowie oraz uczniowie jednej z dąbrowskich szkół – mówi Stanisław Szrek, wiceprzewodniczący Solidarności w Hucie Katowice.

Rocznicowe uroczystości poprzedzi zaplanowany na 1 września turniej piłki nożnej o puchar przewodniczącego Solidarności z Huty Katowice. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 10.00 na boisku sportowym w Okradzionowie.

– Udział w nich zapowiedziało blisko 10 drużyn. Po sportowych emocjach uczestnicy imprezy wezmą udział w pikniku rodzinnym – informuje Stanisław Szrek.

Sygnowane 11 września 1980 roku Porozumienie Katowickie było ostatnim po Szczecińskim, Gdańskim i Jastrzębskim, porozumieniem społecznym podpisanym przed 32 laty pomiędzy strajkującymi robotnikami a komunistyczną władzą PRL. Jego najważniejsze zapisy dotyczyły m.in. realizacji Porozumienia Gdańskiego w zakresie powoływania, organizowania i funkcjonowania struktur NSZZ Solidarność. Gwarantowały też zwolnienie z obowiązku pracy osób pełniących funkcje związkowe z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Władza zobowiązała się do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim strajkującym i ich rodzinom.

BEA

Reklama

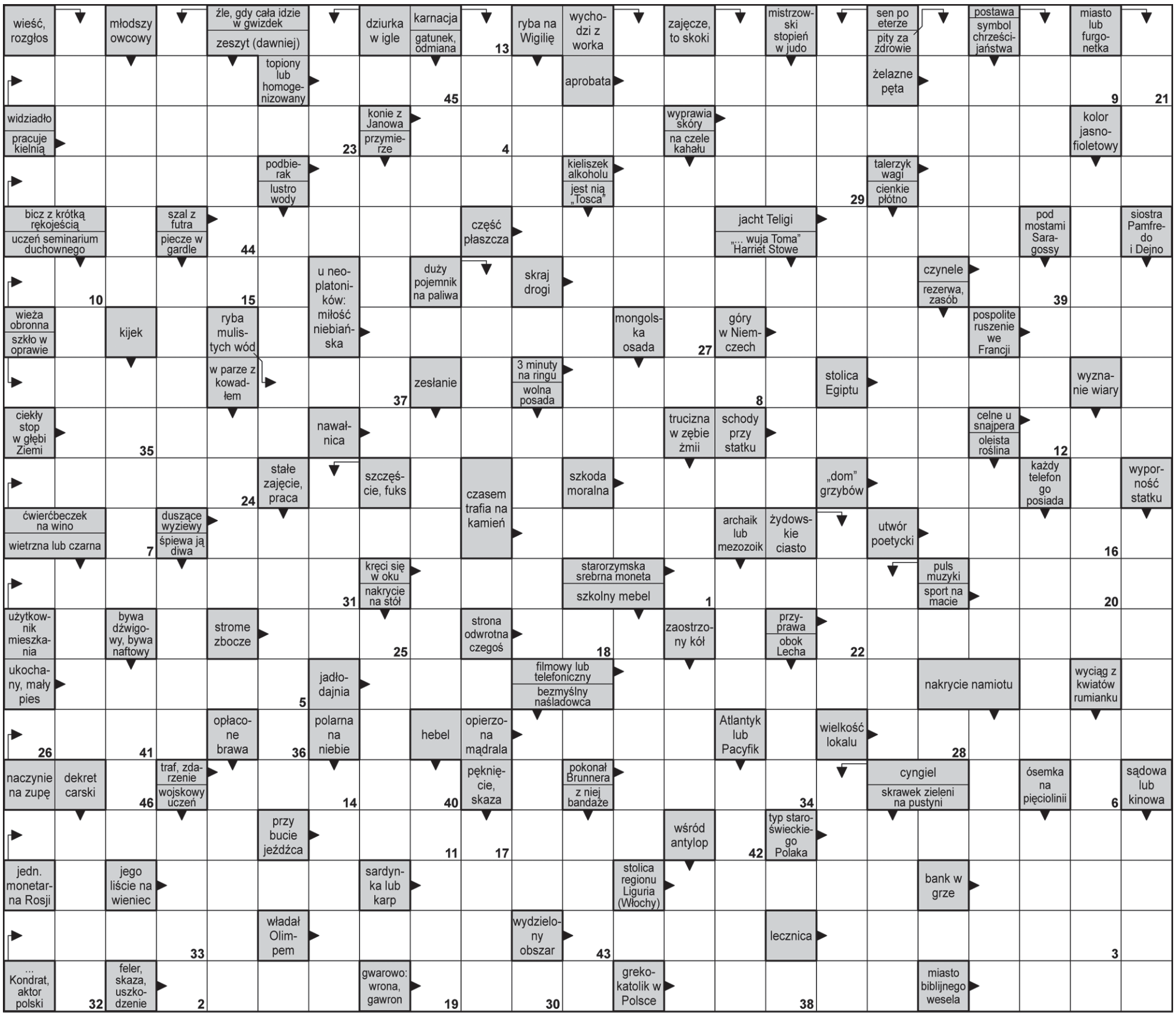

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - fraszkę Stanisława Jerzego Leca pt. „O przesadzie".

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46

Sudoku

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

4						6	9	1
		5	6	9				
2			8		3		4	
	2				6		1	8
		7		4		9		
5	4		9				7	
	6		5		7			9
				2	1	8		
8	1	2						3

4		3	2	1			6	8
	1		6	7		2		
		6					3	
					6		2	9
6		2				4		1
3	9		7					
	4					7		
		8		9	7		1	
2	6			8	1	9		5

	4				3	1		
7			1					4
	9		8	4		7	6	
				6	7	3		
8	6						1	7
		7	4	8				
	8	6		3	4		2	
5					8			6
		2	6				8	

Małgorzata Karolczyk-Pundyk

FORUM POKRZYWDZONYCH PRZEZ PAŃSTWO
ZAUFANIE PEWNOŚĆ NADZIEJA
www.forumpokrzywdzonych.pl

Na jakich zasadach można legalnie łowić ryby w jeziorach?

W tym artykule omówimy amatorski połów ryb. Za amatorski połów ryb uważa się pozyskiwanie ryb wędką lub kuszą, przy czym dopuszcza się, w miejscu i w czasie prowadzenia połowu ryb wędką, pozyskiwanie ryb na przynętę przy użyciu podrywki wędkarskiej.

UWAGA: Ryby przeznaczone na przynętę mogą być wprowadzone wyłącznie do wód, z których zostały pozyskane.

Amatorski połów ryb może uprawiać osoba posiadająca „kartę wędkarską" lub „kartę łowiectwa podwodnego", a jeżeli połów ryb odbywa się w wodach uprawnionego do rybactwa – posiadająca ponadto jego zezwolenie.

Za uprawnionego do rybactwa uznaje się:

a) władającego wodami w sztucznym zbiorniku wodnym przeznaczonym do chowu lub hodowli ryb i usytuowanym na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących,
b) właściciela albo posiadacza gruntów pod wodami stojącymi lub gruntów pod wodami, do których stosuje się odpowiednio art. 5 ust. 4 ustawy – Prawo wodne,
c) właściciela albo posiadacza gruntów pod stawami rybnymi lub innymi urządzeniami w gospodarstwie rolnym przeznaczonymi do chowu lub hodowli ryb.

Zezwolenie musi być potwierdzone dokumentem, który wydaje uprawniony do rybactwa (przeważnie „właściciel jeziora"). Zezwolenie może także wprowadzać warunek prowadzenia rejestru amatorskiego połowu ryb, a w przypadku wprowadzenia tego warunku, może określać sposób prowadzenia tego rejestru. Zezwolenie może być odpłatne, a opłatę ustala uprawniony do rybactwa.

Z obowiązku posiadania karty wędkarskiej są zwolnione osoby do lat 14, z tym że mogą one uprawiać amatorski połów ryb wyłącznie pod opieką osoby pełnoletniej posiadającej taką kartę.

UWAGA: Z obowiązku posiadania karty wędkarskiej lub karty łowiectwa podwodnego są zwolnieni cudzoziemcy czasowo przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający zezwolenie, o którym pisaliśmy powyżej. Z obowiązku tego są także zwolnione osoby uprawiające amatorski połów ryb w wodach znajdujących się w obiektach przeznaczonych do chowu lub hodowli ryb, jeżeli uzyskały od uprawnionego do rybactwa zezwolenie na połów w tych wodach.

Kartę wędkarską oraz kartę łowiectwa podwodnego wydaje starosta właściwy ze względu na miejsce zamieszkania zainteresowanej osoby, która złożyła z wynikiem pozytywnym egzamin ze znajomości zasad i warunków ochrony i połowu ryb przed komisją egzaminacyjną. Z obowiązku składania egzaminu są zwolnione osoby posiadające średnie lub wyższe wykształcenie z zakresu rybactwa.

Kartę wędkarską wydaje się osobie, która ukończyła 14 lat. Kartę łowiectwa podwodnego wydaje się osobie, która ukończyła 18 lat. Wydanie karty jest odpłatne.

Forum Pokrzywdzonych Przez Państwo
tel. (+48) 781 729 460

Ważne wskaźniki

» **Minimalne wynagrodzenie za pracę** (od 1 stycznia 2012 r.):	**1.500,00 zł**
» **Przeciętne miesięczne wynagrodzenie** (w I kwartale 2012 r.):	**3.646,09 zł**
» **Zasiłek dla bezrobotnych** (od 1 czerwca 2011 r.):	
w **okresie pierwszych trzech miesięcy** posiadania prawa do zasiłku:	**761,40 zł**
w **okresie kolejnych miesięcy** posiadania prawa do zasiłku:	**597,90 zł**
» **Najniższa emerytura** (od 1 marca 2012 r.):	**799,18 zł**
» **Emerytury – kwota bazowa** (od 1 marca 2012 r.):	**2.974,69 zł**
» **Kwoty przychodów emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) oraz rencistów:** (Od 1 czerwca do 31 sierpnia 2012 2012 r.):	
– **przychód niezmniejszający świadczenia** (**równowartość 70%** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.):	**do 2.552,30 zł**
– **przychód zmniejszający świadczenia** (**od 70% do 130%** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.):	**powyżej 2.552,30 zł do 4.740 zł**
– **przychód zawieszający wypłatę świadczenia** (**powyżej 130%** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.):	**powyżej 4.740 zł**
» **Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna** (od 1 marca 2012 r.):	**799,18 zł**
» **Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy** (od 1 marca 2012 r.):	**613,38 zł**
» **Urlop macierzyński:**	
Pracownicy przysługuje urlop macierzyński w wymiarze:	
w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,	**20 tygodni**
– w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie,	**31 tygodni**
– w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie,	**33 tygodni**
– w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie,	**35 tygodni**
– w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie	**37 tygodni**

Autoreklama

SolDar sp. z o.o
Firma remontowo-budowlana

Wykonujemy:
– kompleksowe usługi remontowe, wykończeniowe stanów surowych domów i mieszkań, biur, magazynów, itp.
– ocieplanie budynków – tynki zewnętrzne
– prace murarskie, tynkarskie, gładzie, malowanie
– montaż okien, drzwi, parapetów
– układanie glazury, terakoty, gresu, paneli podłogowych i desek podłogowych
– instalacje wodne, kanalizacyjne i c.o., montaż kotłów węglowych i gazowych
– instalacje elektryczne
– montaż i zabudowa kominków
– meble na wymiar, zabudowa

Kontakt: 601 41 36 58
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10
SolDar

Sala Konferencyjna
• nowocześnie wyposażona
• atrakcyjne ceny
• catering
• bezpłatny parking

Cennik dostępny na www.solidarnosckatowice.pl oraz pod numerem telefonu 32 353 84 25 wew. 199 oraz 227

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" 40-286 Katowice, ul. Floriana 7

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność"

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** *Beata Gajdziszewska* (redaktor naczelny), *Grzegorz Podżorny* (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), *Łukasz Karczmarzyk*, *Agnieszka Konieczny* | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** *Bogumił Zasępa*, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosckatowice.pl | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 17 lipca 2012 r.

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./ fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» W ZESZŁYM TYGODNIU, 15 LIPCA minęła nieokrągła 602. rocznica naszego zwycięstwa na EURO 1410. Na stadionie pod Grunwaldem reprezentacja Polski wraz z kolegami z Litwy spuściła lanie Niemcom oraz ich kolegom z innych krajów starej Unii. Selekcjoner naszej reprezentacji, Władek Jagiełło świetnie przygotował drużynę pod względem kondycyjnym i taktycznym, i nasi rozbili w puch przeciwnika. Ulrich von Jungingen, trener niemieckiej reprezentacji, występującej w charakterystycznych strojach z czarnym krzyżem, został zdymisjonowany jeszcze w trakcie pojedynku. Łza się w oku kręci.

Foto: demotywatory.pl

Informacja rzecznika Grasia o prawdomówności premiera tak nas zakręciła, że postanowiliśmy sięgnąć po zdjęcie naprawdę zupełnie z innej beczki

» A W NASZYM ŚLĄSKIM POWIECIE 15 LIPCA też obchodziliśmy ważny jubileusz – pierwszą rocznicę pęknięcia „krokodylków", które miały podtrzymywać dach nad Stadionem Śląskim. Nadal trwają analizy, co było przyczyną awarii. „Krokodylki" nie chcą się przyznać. Marszałek zapowiedział, że stadion powinien być gotowy w lipcu 2013 roku, czyli w drugą rocznicę pęknięcia „krokodylków". Nawiasem mówiąc będzie to rok kumulacji jubileuszy związanych z chorzowskim stadionem. W 2013 roku mija okrągła, 20. rocznica rozpoczęcia modernizacji obiektu.

» W SOŁECTWIE KATOWICKIM TEŻ MIJA SPORO ROCZNIC związanych z tzw. modernizacjami, ale skacząc przez kolejne wykopki już straciliśmy rachubę. Lokalne gazety pisząc o Katowicach zajmują się głównie ul. Mariacką. Mamy świadomość, że od tematu robi się Wam niedobrze, ale my akurat piszemy o tymże deptaku po raz pierwszy. Otóż czwórka katowickich radnych zaapelowała do prezydenta, żeby zlikwidował ławki na Mariackiej. Likwidacja ławek ma spowodować masowe wymieranie osobników, którzy na tymże reprezentacyjnym deptaku spożywają alkohol nabyty drogą kupna w spożywczakach na sąsiednich, niereprezentacyjnych ulicach, a następnie załatwiający w bramach przy deptaku swoje potrzeby fizjologiczne (i nie chodzi tu niestety o oddychanie). Więcej odwagi panie i panowie radni! Zlikwidować ławki w całych Katowicach, również w parkach. Bramy też. I wprowadzić zakaz wstępu do centrum miasta osobnikom bez krawatów, bo jak głosi mądrość ludowa „klient w krawacie jest mniej awanturujący się".

» A NA SALONACH PONADPOWIATOWYCH ZACZYNA się niezła ruchawka. Już nie wiadomo, co czym przykrywają. Tu strzelają z in vitro, tam ostrzał z nowej afery, tzw. taśmowej. Czyżby tzw. atak prewencyjny. Zanim wy wyjdziecie z koalicji, to my was z niej wyrzucimy. A może wojna domowa w ludowym stronnictwie i król reklamy na Euro minister Sawicki będzie główną ofiarą tej wojny? Na razie spokojnie się przyglądamy. To zaledwie zajawka. Im gorzej będzie w kraju, tym więcej głośnych afer się szykuje. Z kolesiami w krawatach w roli głównej.

» A ULUBIENIEC STOCZNIOWCÓW, BYŁY MINISTER SKARBU Aleksander Grad, jest już ponad tym. Olek w czerwcu złożył poselski mandat i postanowił się sprawdzić w biznesie. W sumie nic by w tym nie było złego, gdyby zakładał i kładł biznesy, ale za swoje. Ale niestety. Koledzy o niego zadbali. Został ten nasz Olek powołany na prezesa spółek Polskiej Grupy Energetycznej, które odpowiadają za program energetyki jądrowej oraz przygotowanie i budowę pierwszej elektrowni atomowej w Polsce. Patrząc na dotychczasowe dokonania Olka, obawiamy się, że za parę latek nad Polską pojawi się wielki grzyb.

» A NA KONIEC NIE MOŻE NIE WSPOMNIEĆ o spektakularnej szarży rzecznika rządu Pawła Grasia w TVN 28. Pytany o to, czy jego pryncypał nie mijał się z prawdą, zeznając na temat katastrofy smoleńskiej, rzecznik kategorycznie odrzekł: „Pan premier nigdy nie kłamie". Szczerze panu powiemy, panie rzeczniku kochany, że uwierzyliśmy panu na słowo i nigdy nawet nie podejrzewaliśmy, że pan, a tym bardziej pański pryncypał, możecie mijać się z prawdą. Przecież to nie w waszym stylu. Naprawdę.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Pewnego razu pijany wędkarz wyłowił z jeziora rusałkę. Następnego dnia okazało się, że to był sum i do kaca doszedł jeszcze wstyd...

– Po czym poznać wiek ryby?
– Po... oczach. Im dalej od ogona, tym starsza!

Wędkarz telefonuje do kolegi:
– Wpadnij do mnie jutro rano, pojedziemy na ryby.
– Ale ja nie potrafię łowić! – odpowiada ten drugi.
– Co w tym trudnego? Nalewasz i pijesz.

Czyszcząc w kuchni dwudziestą rybę, żona zdenerwowana krzyczy do męża:
– Proszę cię, jak człowieka! Jak jesteś na rybach z kolegami, to **** PIJ WÓDKĘ!!!

PRZEPIS NA RYBĘ PO CHIŃSKU: Rybę bardzo starannie umytą układamy na dnie naczynia, najlepiej szklanego. Dodajemy goździki i cynamon, skrapiamy cytryną. Tak przygotowaną rybę zalewamy szklanką wina białego, szklanką wina czerwonego, dodając 100 gramów ginu, 100 gramów koniaku, 200 gramów Smirnoffa i 50 gramów rumu. Potrawy nie musimy nawet poddawać obróbce cieplnej. Rybę możliwie jak najszybciej wyrzucamy, bo jest do d., natomiast.... Sos! Sos!!! Paluszki lizać!

Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? – pyta sędzia na rozprawie.
– Wziąłem go za sarnę.
– A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?
– Kiedy sarna odpowiedziała ogniem...

Idzie zajączek lasem i kuleje na jedną nogę. Spotyka go drugi zajączek i pyta:
– Co się stało?
– Myśliwy.
– Postrzelił?
– Nie, nadepnął.

Początkujący myśliwy tłumaczy swojemu sąsiadowi:
– Nie ma bardziej chytrych zwierząt od lisa. Wczoraj przez cały dzień tropiłem jednego lisa, a gdy w końcu go zastrzeliłem, okazało się, że to pies!

Przechwala się trzech myśliwych.
Pierwszy z nich:
– Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!
Drugi:
– A ja to byłem na Alasce i polowałem na łosie!

Na to ostatni:
– Chmm, panowie a ja byłem w Norwegii...
– A fiordy ty widziałeś?
– Fiordy!? Panowie, fiordy to mi z ręki jadły.

Zima, legowisko niedźwiedzi. Mały miś budzi starego siwego niedźwiedzia:
– Dziadku, dziadku! Nie mogę zasnąć! Opowiedz mi bajkę!
– Śpij... – mruczy dziadek miś – Nie czas na bajki.
– To pokaż chociaż teatrzyk!
– No dobrze – mówi dziadek i sięga za konar. Wyciąga stamtąd dwie ludzkie czaszki wkłada w nie łapy i wyciągając je przed siebie mówi:
– Docencie Malinowski. Co tak hałasuje w zaroślach?
– Eee, to pewnie świstaki, panie profesorze...

Autoreklama

Jako związek zawodowy możemy skutecznie przeciwdziałać łamaniu podstawowych praw każdego pracownika, negocjować z pracodawcą nie tylko w sprawy dotyczące płac, ale także warunków pracy. Będąc w Solidarności nie jesteś sam ze swoim problemem. Możesz liczyć na prawdziwą pomoc, a nie puste obietnice – mówi **Izabela Będkowska**, przewodnicząca Solidarności w Bitron Poland.

Będąc zorganizowani w związek zawodowy, możemy skuteczniej walczyć o godziwe warunki płacy i pracy. Mamy lepszą pozycję w negocjacjach z pracodawcą. W firmach, gdzie związki zawodowe istnieją i są silne, sytuacja pracowników jest lepsza – rzadziej dochodzi tam do łamania praw pracowniczych – mówi **Rafał Kubicki**, przewodniczący Solidarności w Straży Miejskiej w Rudzie Śląskiej.

JEŚLI NIE CHCESZ CZUĆ SIĘ BEZSILNIE, ZAPISZ SIĘ DO NSZZ SOLIDARNOŚĆ

NIE OBAWIAJ SIĘ **RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!**

ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ!

www.solidarnosckatowice.pl

e-mail:rozwoj@solidarnosckatowice.pl

Tomasz Krzak – tel. 693 410 836
Mirosław Grzywa – tel. 504 259 646
Bożena Poloczek – tel. 32 728 41 07

Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ Solidarność
40-286 Katowice,
ul. Floriana 7

NSZZ Solidarność
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI